

Zamek w Warmatowicach znalazł godnego opiekuna

Wszystkich miłośników starych pamiątek historycznych na pewno ucieszy wiadomość, iż niszczący coraz bardziej zamek w Warmatowicach znalazł wreszcie opiekuna. Owym opiekunem są Legnickie Zakłady Mięsne. Oto co mówi na ten temat dyrektor zakładów inż. Józef Sekula.

— W tej chwili czekamy jeszcze na formalne zatwierdzenie owej opieki, Sądzę, że władze

centralne należycie ocenią naszą intencję. Chodzi nam bowiem w tej chwili tylko o ratowanie pięknego zabytku. Dłużej naprawdę nie można było czekać, wystarczyło już tych kilkanaście lat. Często spotykam się z pytaniem: po co bierzecie ten kłopot na głowę, co chcecie tam urządzić?

Wszystkim raz jeszcze odpowiadam, że chodzi nam w tej chwili o zabezpieczenie obiektu.

To jest najważniejsze. W przyszłości mamy zamiar urządzić tu ośrodek kolonijny i szkoleniowy. Mamy też w projekcie założenie rocznej szkoły rolniczej. Fachowcy z naszych zakładów zapoznawaliby w niej mieszkańców okolicznych wsi z najnowszymi metodami hodowli i tuczu.

Do chwili obecnej przeprowadziliśmy wiele prac porządkowych. Zarówno pracownicy na-

szego zakładu jak i młodzież Technikum Spożywczego wielokrotnie wyjeżdżała do Warmatowic i doprowadzała do porządku otoczenie zamku i park.

Pracownicy zakładu zadeklarowali przepracować w ciągu dwóch lat 200 godzin, co w sumie będzie się wyrażało liczbą 120 tysięcy roboczogodzin. Członkowie Organizacji Partyjnej i ZMS zadeklarowali podwójną ilość godzin pracy.

— Nie pozostaje więc nam nic innego jak tylko przyklasnąć tej pięknej inicjatywie i wraz z rzeszą miłośników pamiątek historycznych życzyć jak najszybszego formalnego przejęcia opieki i wyremontowania pięknego zabytku.

W Dniu Nauczyciela

Przynieście im kwiaty



Z okazji DNIA NAUCZYCIELA serdeczne życzenia wszystkim wychowawcom i pedagogom
składa
REDAKCJA

Telewizor? Radio? 25-43!

Pod tym numerem zgłosił się legnicka placówka Zakładu Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, która z dniem 9 bm. przeniosła się do nowej siedziby przy ul. Rosenbergów 29.

Małe i ciasne pomieszczenie przy ul. Obrońców Stalingradu 10 zamienione zostało na pięknie i nowocześnie urządzonej salon telewizyjny oraz warsztaty naprawcze.

Nowością w pracy ZURIT jest sprzedaż kompleksowa sprzętu radiotelewizyjnego, polegająca na realizacji telefonicznych zamówień łącznie z załatwieniem wszystkich formalności związanych (Dokończenie na str. 4)

WIADOMOŚCI

ORGAN KOMITETÓW
FRONTU JEDNOŚCI NARODU

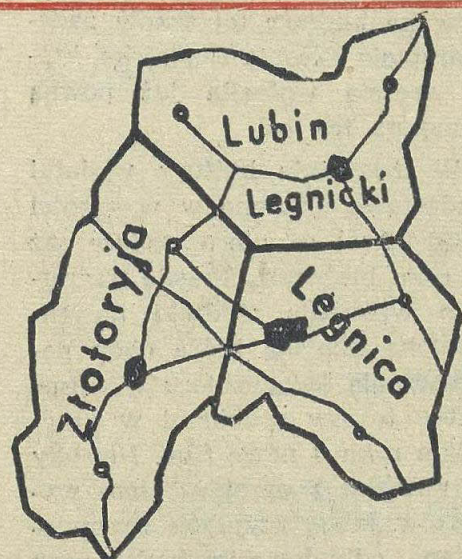
LEGNICKIE

TYGODNIK ZIEMI LEGNICKIEJ

Nr 46 (190) Rok VII

18— 24 listopada 1960 r.

Cena 1 zł



Nie będzie pobłażania dla pijaków!

Przed biurkiem prokuratora Władysława Wojsa siedział starszy mężczyzna o spracowanych rękach i pomarszczonej twarzy. Miał około 60 lat. Do pokoju prokuratora wprowadził go milicjant. Mężczyzna w odróżnieniu od innych nie unikał wzroku prokuratora i zachowywał się z godnością, a nawet wyniośle.

— Nazwisko i imię? — zapytał prokurator.

— Ludwik Marciszek — odpowiedział doprowadzony. — Jestem rolnikiem ze wsi Motyczyn pow. Legnica.

— Za co obywatela zatrzymano? — zapytał cicho prokurator. Wojs jakby o niczym nie wiedział.

— Za babę — burknął Marciszek.

— Za znęcanie się nad żoną w stanie nietrzeźwym — poprawił go prokurator.

— Jakże tam znęcanie się. Od czasu do czasu przetrzępałem babę trochę, a wy od razu to nazywacie znęcaniem się.

— A czy obywatel nie wie, że nie wolno żony bić, że za to grozi kara?

Prawdę powiedziawszy to słyszałem o tym, ale ja jestem innego zdania.

— Jak to?

— A tak. Uważam, że prawdziwy mężczyzna powinien co parę dni babę przetrzępać, bo inaczej pożytku z niej nie będzie. Nie słyszał pan prokurator, że jak się babę nie bije — to jej wotroba gnije?

— Panie! — oburzył się prokurator — to są poglądy średniowieczne.

— Średniowieczne czy nie średniowieczne, a ja jestem tego zdania i niech mnie pan prokurator nie przekonywuje, bo nic z tego nie wyjdzie, mam swoje zdanie i tyle.

— Jeśli tak, to trzeba będzie za to odpowiadać przed sądem, a może nawet posiedzieć sobie w więzieniu.

— No i co dobrego z tego będzie? Trzymacie stronę bab, dlatego też dobrze u nas nie będzie. Babę zaczynają rządzić, bo nie czują pięści chłopca. A jak babę rządzią to gospodarka upada. Weźmy dla przykładu Katarzynę w Rosji. Możecie mnie sądzić. Ja się nie zmienię. Moja baba musi wiedzieć, że ja jestem jej panem, a jak nie to — to dam jej powachać pięść.

— Czy mam to wszystko zaprotokółować? — zapytał prokurator.

— A jakże. Niech ludzie wiedzą jakie jest moje stanowisko. Dopiszę też, że nie jestem żadnym tam pijakiem. Lubię sobie wypić trochę, i tyle wszystkiego...

Nie trzeba się dziwić, że

„chłopski filozof” nie wrócił do swojej „absolutnej monarchii”, a trafił do więzienia, gdzie oczekuje na rozprawę sądową i wyrok — nie za to, że wygłaszał powyższe poglądy, a za to, że je z całym cynizmem pod wpływem alkoholu wprowadzał w czyn.

Włodzimierz Kolkiewicz przyjechał do Legnicy z Wrocławia służbowo. Jako inspektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego, miał on przeprowadzić kontrolę w Legnickiej Fabryce Platerów. Czy przeprowadził kontrolę nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że inspektor Kolkiewicz pozostał w Legnicy w areszcie tymczasowym. Za co? Za to, że zamiast w inspektora zabawił się w kierowcę samochodowego bez prawa jazdy. Będąc w dodatku tak pijanym, że o bożym świecie zapominał.

Dzięki nim miasto staje się coraz piękniejsze

Przed kilkoma dniami zakończony został konkurs „Aby miasto nasze było piękniejsze” ogłoszony z inicjatywy Prezydium MRN wspólnie z Zarządem Ziemi Miejskiej.

Komisja wyłoniona z fachowców pracowników ZZZM przy udziale przedstawicieli Prezydium MRN dokonała oceny wyników i rozdzieliła nagrody

zgodnie z regulaminem konkursu.

Jak wiadomo biorący udział w konkursie współzawodniczyli w dwóch dziedzinach: o najlepszej ukwiecony balkon lub kompiet frontowych parapetów okiennych i o najładniej obsadzony i utrzymany ogródek przydomowy. Do konkursu przystąpiło 37 mieszkańców naszego miasta. W ukwiecaniu miasta brało udział również bardzo wielu mieszkańców, którzy formalnie do konkursu nie przystąpili.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że podjęta przez Prezydium inicjatywa poprawienia estetycznego wyglądu domów i ulic da-

(Dokończenie na str. 4)

Pan inspektor też nie umie wytłumaczyć jak to się stało, że to właśnie on prowadził wóz do Legnicy, że samochód jechał po jezdni i chodnikach, że pokonywał po drodze wszystkie przeszkody w postaci słupów żelaznych, znaków drogowych, barierek, okalających skwery oraz muru przy stadionie S.K.S. Pan inspektor nie dojechał do celu. Samochód przez niego prowadzony zatrzymał się na stadionie i dalej ani rusz. Dzięki funkcjonariuszom MO inspektor wrócił parę dni później do Wrocławia tym razem jednak innym samochodem. Za „piactwo drogowe” został on bowiem tymczasowo zatrzymany.

(Dokończenie na str. 3)

Wszystkim nauczycielom i wychowawcom młodego pokolenia w mieście i powiecie z okazji

DNIA NAUCZYCIELA

najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i życiu osobistym składa

KP PZPR W LEGNICY

Rehabilitacja teatru

Ostatniej soboty i niedzieli Państwowy Teatr Dolnośląski z Jeleniej Góry zaprezentował legnickim miłośnikom Melpomeny tragedię mieszczańską Fryderyka Schillera pt. „Intryga i miłość”.

Ta klasyczna schillerowska sztuka zwała do sali im. G. Działyńskiego, który tego dnia nie jechał do Wrocławia, a do Legnicy. Nic dziwnego, skoro w głównej roli wystąpił aktor Państwowego Teatru Rozmaitości we Wrocławiu Adolf Chronicki kreując świetnie postać Ferdynanda. Łużył grał również dobrze znana nam Jadwiga Ziemiańska. Świetnie wypadli także Stanisław Moskalewicz, w roli prezydenta, Józef Powojewski jako Miller i Janina Zabielska — żona Millera. Bogusław Kozak wystąpił tym razem w roli sekretarza prezydenta, a Sabina Mielczarek jako faworytka księcia. Te dwie ostatnie role, chociaż mniej wdzięczne były przy bardzo sugestywnych dialogach schillerowskiej tragedii również dobrze kreowane.

Reżyseria nowego kierownika artystycznego Teatru Jeleniogórskiego, aktorki Teatru Rozmaitości we Wrocławiu p. Zuzanna Łozińska przyczyniła się do świet-

ność całego spektaklu. Dobra gra światła mimo trudnych warunków scenicznych i ładne dekoracje przysporzyły sympatii spórą rzeszę nowych sympatyków, który w sezonie 1960/61 obchodził swe 15-lecie.

Jeszcze w bieżącym miesiącu Teatr Jeleniogórski wystawi „Szatana z siódmej klasy” — Makuszyńskiego wg adaptacji scenicznej Ireny Słoińskiej.

A. WACŁAWEK

Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze. Fryderyk Schiller — „Intryga i miłość”, tragedia w 5 aktach. Przekład: Artur Marya Swinarski. Reżyseria: Zuzanna Łozińska. Premiera 14 października 1960 r.

SESJA Miejskiej Rady Narodowej

W czwartek dnia 24 listopada 1960 r. w sali konferencyjnej MRN o godz. 9 rano rozpoczęło swoje obrady piąta zwyczajna Sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Tematyka Sesji ściśle związana jest ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych. Prezydium MRN przedstawił sprawozdanie z realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu wysuniętego w roku 1957 i określającego kierunki działania Rady w okresie bieżącej kadencji.

Komisja Mandatowa MRN przedstawiła sprawozdanie zawierające oceny pracy radnych i Komisji MRN w tym okresie a także charakterystykę działalności społecznej innych ogniw Rady.

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie przyjaciół

Staraniem Pow. Zarządu Ligi Kobiet w dniu 12. XI br. odbyło się w Klubie TPPR spotkanie przodujących działaczek L. K. z przedstawicielkami kobiet radzieckich. W spotkaniu tym udział wzięli z ramienia Komitetu Powiatowego PZPR i sekretarz pow. Czaplinski oraz sekretarz E. Arłita. Miejska Rada Narodowa reprezentowali przewodniczący Prez. MRN mgr K. Grygalski i kier. Wydz. Kultury T. Grochalski. Ponadto spotkanie uświetlili swą obecnością działacze KPP i weterani ruchu

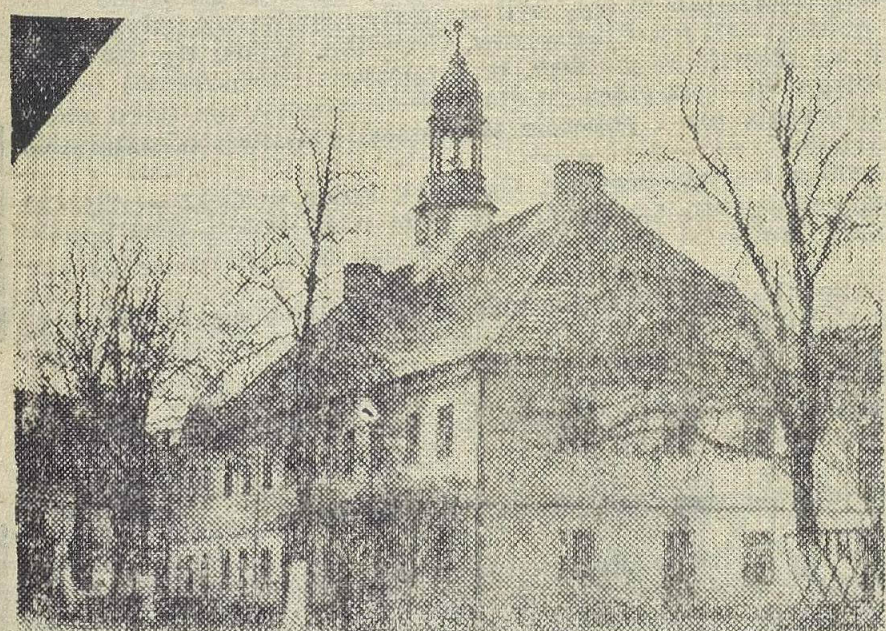
robotniczego tow. Szulzinger i inni. Obecne były również członkinie Woj. Zarządu Ligi Kobiet z Wrocławia.

Wieczór upłynął w niezwykle miłej atmosferze. Gospodynie wieczoru — przewod. Pow. Zarządu LK Maria Hulajew, Maria Raczkowa, K. Nowosad, St. Lesiak uczyniły wszystko, aby stworzyć miły nastrój, co im się w zupełności udało. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że mimo braku tzw. tradycyjnej lampki wina goście bawili się doskonale. Na urozmaicony program

wieczoru złożyły się wspomnienia uczestnika Rewolucji Październikowej tow. Szulzinger a b. korespondenta wojennego red. Lipskiej, która opowiadała o swym szlaku bojowym od Siedlca do Berlina.

Występy zespołu II Liceum Ogólnokształcącego na tym spotkaniu były gorąco oklaskiwane przez zebranych, którzy wysoko ocenili wysiłek twórczy naszej miłej młodzieży i ich wychowawców.

A. K.



Ratusz w Prechowicach

fol. J. Datz

Pokłosie Sesji Budżetowej MRN w Legnicy

Kurs na szybszy rozwój Legnicy

(III)

Roboty rozbiórkowe prowadzone będą w roku przyszłym kosztem 2 i pół miliona złotych, przede wszystkim w śródmieściu w związku ze wspomnianą już koniecznością przygotowania terenów dla dalszych etapów nowego budownictwa mieszkaniowego. Oczywiście rozbiórki te będą prowadzone po całkowitym wymiaru technicznym budynków. Mało jest chyba ludzi, którzy kwestionują konieczność rozbiórek, tym bardziej, że koszty budowy nowych bloków są znacznie niższe niż odbudowy zawilgoconych, pozabawionych słońca i powietrza pseudo-za-bytków, nad którymi poniekąd gotowi są łać rzesiste lzy.

Nastąpi dalsza poprawa w stanie utrzymania czystości ulic i budynków. Wzrośnie o dalsze 2 jednostki ilość wozów beczynnych do wywożenia śmieci. Przewidziany jest także zakup 1.000 nowych pojemników. Wzrośnie też o co najmniej 20 osób stan zatrudnienia sprzątaczy domowych, których w chwili obecnej zatrudnia MZBM 160. W związku z tymi posunięciami zakłada się zwiększenie częstotliwości wywozu śmieci w śródmieściu do 3 razy w tygodniu, a w pozostałych dzielnicach do 2 razy.

Oświata i kultura na półmetku

W obu tych dziedzinach uzyskamy w przyszłym roku znaczny postęp jednak stan urządzeń oświatowych i kulturalnych będzie jeszcze daleki, od zaspokojenia wszystkich potrzeb. Liczba szkół podstawowych utrzyma się na dotychczasowym poziomie 16 jednak z chwilą uruchomienia nowej szkoły — Pomnika Tysiąclecia przy ulicy 22 lipca o 15 izbach lekcyjnych, ulegnie likwidacji utworzona pod naciskiem konieczności samodzielną jednostką szkolną w budynku Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ulicy Lampego. W związku z uruchomieniem nowej dużej szkoły ilość oddziałów wzrośnie z obecnego poziomu 294 do 300, a ilość izb lekcyjnych ze 170 do 181. Tym samym nieco obniża się wskaźnik zagęszczenia jednej izby wynoszący w tym roku 65,5. Ilość uczniów w szkołach podstawowych wzrasta z 10.532 do 11.343.

Sesja Miejskiej Rady Narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

Wprawdzie powyższe problemy nie mają jeszcze charakteru ostatecznego podsumowania wyników pracy Rady w okresie kadencji, jednak niewątpliwie poruszone na Sesji zagadnienia spotkają się z żywym zainteresowaniem ze strony szerokiego aktywnego i całego społeczeństwa.

I. P.

W zakresie inwestycji szkolnych podjęta zostanie w przyszłym roku, jak już wspomnieliśmy kosztem 3 mln zł odbudowa skrzydła Zamku od strony ulicy C. Skłodowskiej przeznaczony dla kolejnej szkoły podstawowej. Podejmowane są również starania o przyspieszenie terminu rozpoczęcia budowy następnej szkoły Tysiąclecia przy ulicy Słowackiego. Warto podkreślić, że poważny udział w zebraniu środków na budowę tej szkoły zadeklarowała Polonia Brytyjska, która zresztą wpłaciła już pewną sumę na ten cel.

W dziedzinie kultury wydatki budżetowe ustalone w wysokości 1.790.000 zł są nieco wyższe niż w roku bieżącym. Przede wszystkim wzrastają wydatki na Bibliotekę Miejską która obok powiększenia księgozbioru o dalsze 10.000 tomów uruchomi w przyszłym roku 3 nowe filie. Niestety w związku z ograniczeniem wydatków inwestycyjnych zapowiedzianą odbudowę budynku przy Rynku 49, który w przyszłości stanowić ma siedzibę biblioteki trzeba było przenieść na rok 1962.

Jak już informowaliśmy wobec decyzji władz centralnych o od-

budowie Zamku i przeznaczenia jednego z obiektów zamkowych dla potrzeb Muzeum — Prezydium MRN wyczołgało się z koncepcji, zaadaptowania dla potrzeb Muzeum Domu Opatów Lubiąskich przy ulicy Partyzantów. Aby uratować jednak przed zniszczeniem ten cenny zabytek prawdopodobnie już w przyszłym roku po niezbędnym remoncie część pomieszczenia w tym domu wykorzystana zostanie przez Miejski Dom Kultury na sale wystawowe.

Zamierza się również odbudować wnętrze Bramy Chojnowskiej z przeznaczeniem na schronisko turystyczne, którego brak daje się w naszym mieście dotkliwie odczuć.

Najważniejszym wydarzeniem kulturalnym w naszym mieście będzie w roku 1961 obchód „Dni Legnicy” przewidziany na drugą połowę maja przyszłego roku. Podstawowym założeniem tego obchodu jest podkreślenie bogatej historii ziemi legnickiej i 15-letniego dorobku naszego miasta w Polsce Ludowej we wszystkich dziedzinach życia.

2 kroki naprzód w służbie zdrowia

Podjęte w tym roku energiczne wysiłki zmierzające do poszerzenia zakresu świadczeń leczniczych dla ludności dają już widoczne i korzystne rezultaty. Trzeba przyznać, że dziś już bez porównania łatwiej niż poprzednio mieszkańcy Legnicy mają możliwość korzystania z pomocy lekarskiej. Poprawił się także poziom opieki profilaktycznej nad załogami zakładów pracy i młodzieżą.

W ostatnim czasie otwarto w Przychodni Obwodowej poradnię

wieczorową z której mogą korzystać pacjenci w nagłych wypadkach niekwalifikujących się jednak do pomocy pogotowia.

W roku przyszłym dzięki dalszemu wzrostowi zatrudnienia lekarzy i personelu średniego uruchomionych zostanie kilka nowych poradni specjalistycznych, a wśród nich przeciwrakowa, przeciwrtarczycowa, chorób żołądka i inne. Zwiększy się o 3 nowe placówki ilości rejonów lekarskich w lecznictwie otwartym. Powstanie co najmniej 5 ambulatoriów lecznictwa przemysłowego, a w tym w Fabryce Przewodów Nawojowych, w Zakładach Wyrobów Papierowych i Obwodowym Urzędzie Pocztowym.

Baza materialna naszej służby zdrowia poprawi się dzięki odbudowie obiektu przy ulicy Sciegiennego 39 przeznaczonego na siedzibę Przychodni Rejonowej. Kontynuowany będzie zapoczątkowany w roku bieżącym kapitalny remont Szpitala Nr. 1.

Oddany zostanie jeszcze przed końcem br. do użytku Szpital Chirurgiczno-Ortopedyczny przy ulicy Piastowskiej 15, którego trzyczelnia odbudowa pochłonie ponad 7 milionów złotych. Będzie to jednak całkowicie nowoczesna i wyposażona według wszelkich współczesnych wymogów wiedzy medycznej placówka lecznictwa zamkniętego.

Oczywiście sporo jest jeszcze braków w naszym lecznictwie, niemało słyszy się utyskiwań pacjentów na formalne i bezduszne traktowanie w różnych placówkach służby zdrowia. Jednak najsurowszy krytyk musi potwierdzić, że właśnie ochrona zdrowia jest tą dziedziną w której stosunkowo najwięcej zmieniło się na lepsze w ciągu ubiegłego roku i gdzie kierunek rozwoju jest prawidłowy.

J. Pressler

Tego jeszcze nie było!

Pokaz mody woknie wystawowym

Powszechny Dom Towarowy w Legnicy zajmuje pod względem reklamowania swoich towarów pierwsze miejsce w województwie. Zaletą reklamy jest fakt, że posiada ona niekiedy wiele oryginalnych i ciekawych form.

Z inicjatywy dyrektora PDT, p. Mariana Mickiewicza, zorganizowano niedawno pokaz mody w jednym z okien wystawowych (od strony ratusza). Pokaz trwał przez dwa dni — 10 i 11 listopada. Każdego dnia odbywały się po dwa

dwugodzinne seanse (między 11.30 i 13.30 oraz między godz. 16.30 i 18.30).

4 modelki oraz jeden model z katowickiego przedsiębiorstwa „Reklama” zaprezentowali 240 różnych ubrań, kostiumów, płaszcz, zimowych sukienek, obuwia, torebek, czapek itp.

Zanotowano duże zainteresowanie. Świadczy o tym fakt, że okno obłożone było tłumami legniczian.

(lemil)



Szkolenie kierowników przedszkoli w Wydziale Oświaty MRN w Legnicy.

fol. J. Datz

W trosce o najmłodszych legniczian

— W jakich warunkach spędzają czas legnicy przedszkolaki w okresie, gdy ich mamusie zajęte są pracą zawodową? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do Inspektora Wydziału Oświaty Prezydium MRN Władysława Stawika.

— Na terenie Legnicy czynnych jest 12 przedszkoli — wyjaśnia insp. Stawik — śledem przedszkoli podległych Inspektoratowi Oświaty i pięć przedszkoli podległych takim zakładom pracy jak: Dzierżaw, PKP, LZPO, KBW i PGR. W przedszkolach miejskich dysponowaliśmy na 1960 r. 760 miejscami. Przyjeliśmy ponad 840 dzieci.

Od sierpnia prowadzimy już zapisy do przedszkoli na rok 1960/61. Komisja kwalifikacyjna działająca przy przedszkolach do tej chwili zakwalifikowała do przyjęcia 760 dzieci, 207 dzieci nie zakwalifikowano zarówno ze względu na brak miejsc, jak również na dobre warunki ich rodziców. Dla dzieci rodziców dobrze sytuowanych wyznaczono po jednym oddziale w przedszkolach Nr 1, 2 i 6. Mogą oni tu kierować swoje dzieci za pełną odpłatnością po 320 zł za dziecko.

Zakwalifikowane dzieci rodziców dobrze sytuowanych na stawki pełnopłatne zwolniono tym samym miejsca dla dzieci biednych. Nie zostały również przyjęte do przedszkoli dzieci matek niepracujących, wyjątek zrobiono jedynie w pięciu wypadkach. Matki owe lecą się, a dzieci zostały przyjęte do przedszkoli tylko na pięć godzin dziennie. Sytuacja na odcinku przedszkoli miejskich stale się pogarsza od 1959 r. Limity utrzymane są na poziomie ostatnich lat, a napływ dzieci jest coraz większy. Można tę sytuację polepszyć, ale

Czy już odnowiłeś prenumeratę „Wiadomości“?

Notował B.F.

Ludzie pracy pragną pokoju na całym świecie!

Wysoka temperatura, towarzysząca obradom XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w ich pierwszej fazie wyraźnie opadła, kiedy siedzibę ONZ opuścili przywódcy państw socjalistycznych. Trudno się temu dziwić; oni właśnie nadawali ton całej Sesji, oni stawali przed sesją problemy, na których rozwiązanie oczekuje cała ludzkość, oni przedkładali Zgromadzeniu Ogólnemu propozycje, zmierzające do rozwiązania tych problemów. Powszechne i całkowite rozbrojenie, wyzwolenie ludów kolonialnych, przekształcenie ONZ w prawdziwy „parlament świata” — oto cele wystąpień naszych przywódców na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Niezależnie od losu poszczególnych propozycji na bieżącej Sesji — stało się widocznym, że sprawy te nie mogą już zbyt długo czekać na rozwiązanie, że zbliża się nieuchronnie chwila, kiedy siły pokoju zwyciężą w ONZ i w świecie.

O tym, jak bardzo nasze społeczeństwo oczekuje tej chwili, jak bezzwłocznie popiera działalność naszych delegacji w ONZ niech świadczy lista i wypowiedzi naszych czytelników, prostych ludzi pracy oraz rezolucje podejmowane przez organizacje społeczne i załogi legnickich zakładów pracy.

Młodzież, Dyrekcja i nauczyciele Liceum Pedagogicznego i Szkoły Cwiczeń w Legnicy, zebrani na apel porannym dnia 7 października 1960 r. popierają całym sercem stanowisko delegacji polskiej, która wyraża najgłębsze życzenie narodu polskiego, jakim jest powszechne rozbrojenie i utrzymanie pokoju zagrożonego przez militarystów niemieckich.

Jako mieszkańcy Odzyskanych Ziemi Zachodnich czujemy się z nimi gorąco związani wkładem naszej pracy i pragniemy, aby zawsze pozostali przy nas, dlatego solidaryzujemy się całkowicie z przemówieniem Towarzysza Gomułki i jego postawą zajęta na XV Sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Za młodzież i grono nauczycielskie
DYREKCJA

Na zebraniu Środowiska Powstańców Wielkopolskich i Śląskich w Legnicy dnia 21. X. br. członkowie deklarowali swe całkowite poparcie dla stanowiska zajętego przez naszą delegację na XV sesji ONZ.

Jednymyślnie stwierdzono wierność ideałom wolności, niepodle-

głości i pokoju oraz przeciwstawiono się wypowiedziom i poczynaniom militarystów zachodniemieckich.

Rezolucja

My pracownicy Huty Miedzi im. Henryka Wałęckiego w Legnicy, zebrani na wiecu w dniu 3 października 1960 r. popieramy w pełni wystąpienia delegatów państw socjalistycznych na XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a w szczególności propozycje Przewodniczącego Delegacji Polskiej i Sekretarza KC PZPR tow. Gomułki.

Jesteśmy pracownikami nowego pięknego zakładu przemysłowego, zbudowanego od podstaw na naszej starej pastwiskowej ziemi legnickiej, dlatego też sprawa granicy na Odrze i Nysie oraz sprawa utrzymania pokoju leży nam szczególnie na sercu.

Z wielką uwagą śledzimy przebieg XV Sesji ONZ. Zaniepokojeni jesteśmy wystąpieniem Premiera Wielkiej Brytanii Macmillana, który usiłował bronić fakt odrzucenia się militarystom w Niemczech Zachodnich. Z drugiej strony zbudowani jesteśmy wystąpieniami delegatów, broniących sprawy pokoju, a szczególnie odpowiedzią tow. Gomułki, jaką dał premierowi Macmillanowi. Przewodniczącemu delegacji polskiej tow. Gomułce wyrażamy w swoich przemówieniach wolę narodu polskiego, wolę naszą, naszych żon i dzieci i dlatego gorąco popieramy propozycje delegacji polskiej zmierzające do utrzymania pokoju drogą całkowitego rozbrojenia.

Jesteśmy zawsze z tymi, którzy pragną spokojnego życia dla siebie i swych potomnych, dlatego też popieramy głosy wszystkich delegatów, którzy w swoich wystąpieniach zmierzają do rozbrojenia i utrzymania pokoju.

Wierzymy mocno, że sprawa pokoju zwycięży, że XV sesja ONZ znajdzie drogę do rozbrojenia i rozładowania napięcia w obecnej sytuacji międzynarodowej.
Legnica, dnia 3 października 1960 r.

A OTO CO POWIEDZIELI:

Mam już 80 lat, przeżyłam nie jedną wojnę i wiem co to jest wojna — jest największą krzywdą ludzkości. Czytam gazety, słucham radia i myślę, czemu kiedy człowiek mądry, premier

Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow powodowany ideą pokoju i dobrem ludzkości obmyślił plan, a nim jest ogólne rozbrojenie — stawiają mu wszelkie przeszkody, aby zahamować i nie dopuścić do urzeczywistnienia jego planów. Świat jest wielki, Polska w nim jak mała okruszyna i po nią wyciągają się zaborce łapy, ale Władysław Gomułka z całą stanowczością broni całości i granic Polski. Ja całym sercem i zrozumieniem podaję swój głos za pokój i całkowite rozbrojenie. Zamiast krzywdy, niechaj panuje pokój i szczęście i niech każdy człowiek w pokoju żyje radośnie.

Maria Lakmunt

Robotnik ciągniarki FPN, Jan Sosnowka:

— Na ile pamiętam, to jeszcze takiej sesji do tego czasu nie było. Szefami delegacji przeważnie byli szefowie rządów względnie przywódcy państw, np. jak Chruszczow, Gomułka, Nehru itp. Co mnie najbardziej utkwiło w pamięci, to propozycje Chruszczowa na temat rozbrojenia, oraz poparcie dla tych propozycji nie tylko obozu socjalistycznego, ale i poparcie większości państw afrykańskich i azjatyckich.

— Również wystąpienia tow. Gomułki, który w ONZ podkreślał problem rozbrojenia, a przede wszystkim to że Polska leży pomiędzy Bugiem a Odrą i nie może być dyskusji na temat naszych granic.

— Nie podobało mi się to, że koła rządowe USA zastosowały sztykany w stosunku do niektórych delegacji, jak radzieckiej i kubańskiej. Jednak klasa robotnicza wykazywała swoje uczucia, jakie żywi do delegacji państw walczących o pokój.

Niezależnie od tego jaki będzie końcowy wynik sesji, to słowa jakie tam padły, słowa pokoju i przyjaźni, mają coraz więcej zwolenników.

Wiktoria Smetana, prac. fiz. działu kontroli Fabryki Przewodów Nawojowych:

W zasadzie polityką się nie interesuję, jednak ostatnia Sesja ONZ zwróciła moją uwagę z tego powodu, że brali w niej udział szefowie rządów większości państw członków ONZ.

Jako kobieta chciałabym, ażeby jak najszybciej wielkie mocarstwa doszły do porozumienia. Ażeby koszmarny wojny więcej nie zagrażał naszym dzieciom. W okresie ostatniej wojny byłam dzieckiem i bardzo ciężko ją przeżyłam, chciałabym by moje dzieci znaly wojny już tylko z podręczników historii.

W Dniu Nauczyciela Przyniescie im kwiaty

W dniu 22 listopada cała Polska święci Dzień Nauczyciela — dzień wychowawców młodego pokolenia Polski Ludowej. W powiecie zlotoryjskim — jak corocznie — w Dniu Nauczyciela odbędzie się uroczysta akademicka, w której weźmie udział blisko 400 nauczycieli, pracujących w naszych szkołach. Uczniowie będą składać swoim wychowawcom życzenia przynosząc im w darze kwiaty.

Każdy, bodaj najmniejszy i najskromniejszy kwiatek cieszyć będzie Waszych wychowawców, gdyż widzieć w nim będą symbol Waszych uczuć. Kwiaty szybko więdną, a uczucia mogą przetrwać bardzo długo. Zyczymy więc naszym młodzieży, aby kwiaty jej uczuć kwitły jak najdłużej dla tych, których codzienny trud otwiera przed młodzieżą wciąż nowe horyzonty wiedzy. Wszystkim nauczycielom za ich trud wychowawczy życzymy wielu, wielu kwiatów, które nie więdną.

(Igo)

W zlotoryjskim PZGS

• Imponujące zyski • Wzrost zarobków

• Ciekawe inwestycje

Kierownicy przedsiębiorstw handlowych narzekają w tym roku na niskie obroty. Ale nie wszyscy. Zakład Handlu PZGS w Złotoryi ma takich samych klientów jak wszędzie. Mimo to wykonał już roczny plan zysków.

Czemu to zawdzięcza? Od dyrektora Zakładu Handlu, p. Siwaka, dowiedzieliśmy się, że sklepy w bieżącym roku pełne były atrakcyjnych towarów. Wiele nowości zakupiono na wiosennych i jesiennych targach w Poznaniu. Organizowano także wiele atrakcyjnych form sprzedaży, m. in. targi na otwartym powietrzu. Na wzrost zysków wpłynęła także oszczędna gospodarka PZGS. Pod tym względem Złotoryja stoi na pierwszym miejscu w województwie.

IV kwartał jest najlepszym okresem dla handlu. Roczny plan

zysków zostanie poważnie przekroczony. Wraz z dochodami wzrastają zarobki pracowników, szczególnie sprzedawców, którym poza poborami stałymi płaci się pewien odsetek za przekroczenie planów obrotów.

— A jak z modernizacją waszych placówek? — pytam p. Siwaka.

— W tym roku wiele sklepów odnowiliśmy i kupiliśmy nowe, estetyczne urządzenia wnętrza. Za-

mierzamy jeszcze w tym roku przestawić na preselekcyny system obsługi nasz sklep obuwniczy w Złotoryi.

— Podobno planujecie duże inwestycje?

— Rozpoczęliśmy budowę garażu obok stadionu sportowego w Złotoryi. Zamierzamy uruchomić przy nim punkt usługowy. Już w przyszłym roku, kiedy budowa zostanie zakończona, człon-

kowie naszej spółdzielni i kółek rolniczych będą tu mogli remontować swoje maszyny i zaopatrywać się w części zamienne. Uruchomimy również kuźnię, która będzie się zajmowała m. in. kuciem koni. Jak dotychczas nie ma na naszym terenie uspołecznionej kuźni.

— Jeszcze w tym roku — mówi dalej mój informator — przystąpimy do budowy pawilonu maszyn i narzędzi rolniczych przy ul. Grunwaldzkiej. Inwestycja, wynosząca ok. 1,5 miliona zł, zostanie oddana do użytku również w przyszłym roku.

(Iemil)

Udręka Zagrodna

„Nie miała haba kłopotu i kupiła sobie kozę” — mówi znane przysłowie. Zagrodno natomiast — chcąc widocznie posiadać aż nadto kłopotu — uruchomiło we wsi gastronomiczny bar samoobsługowy. Jest on dla mieszkańców prawdziwą Sodomą i Gomorą ponieważ przesiadują

tu całymi dniami pijacy i zakładający we wsi spokój publiczny.

Ostatnio w barze miała miejsce większa awantura. Zainteresował się nią prokurator i 3 chuliganów posadził w areszcie.

Jakie jest wyjście? Prowadzenie baru jest jak najbardziej celowe. Trzeba tylko wyeliminować sprzedaż alkoholu. Obecnie bar sprzedaje tylko wino, ale pijacy kupują wódkę w sąsiednim sklepie i bez skrępowania piją w barze. Uważamy, że wspomniana placówka winna być otoczona większą opieką ze strony miejscowego posterunku MO.

(Iemil)

„Uciecha” w nowej szacie

Kino „Uciecha” w Złotoryi podane zostało niedawno kapitalnemu remontowi. MZBM odnowił jego wnętrze, nadając sali przyjemny wygląd.

Obecnie trwają prace nad odnowieniem elewacji.

(L. M.)

Zamierzenia inwestycyjne 5-latk w zakresie gospodarki komunalnej

Rozbudowa miast i osiedli pociąga za sobą konieczność rozbudowy urządzeń komunalnych. W ostatnim okresie zwiększyło się poważnie zużycie wody i gazu. Gazownie i wodociągi przekraczają dopuszczalne normy produkcji, a mimo to występują braki wody i gazu. W latach 1961—1965 projektuje się poważne inwestycje komunalne. Np. w roku 1962 r. dokonano się wymiany ulicznej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. W osiedlu Wilków w 1961 została wybudowana dodatkowe ujęcia wodociągowe, zapewniające stały dopływ wody do budynków mieszkalnych. Koszt inwestycji w Wilkowie wyniósł około 4 mln złotych. W Chojnowie w 1961 r. nastąpi kapitalny remont gazowni. Rozbudowa gazowni w Złotoryi przewidziana jest na lata 1962—64. W 1961 r. rozpoczęła się przebudowa oczyszczalni ścieków w Złotoryi. Ta ostatnia to poważna inwestycja, która pochłonie 11 milionów zł. kredytów państwowych. W inwestycji tej winny partycypować również zakłady jak Mleczarnia, Zakłady Wyrobów Filcowych i PSS. Z zakładów tych bowiem odprowadzane są ścieki do rzeki Kaczawy, z której Legnica czerpie wodę pitną. Wszystko przemawia więc za koniecznością tej inwestycji, a pomoc wymienionych wyżej zakładów jest ich obowiązkiem.

W 1961 r. rozpocznie się przebudowa ulic w miastach i osiedlach na ogólną kwotę 6 mln zł.

Mieszkańcy Złotoryi słusznie narzekają na słabe oświetlenie miasta. Istniejąca sieć oświetlenia jest zupełnie zużyta. Dokumentacja na przebudowę instalacji oświetlenia ulicznego została już opracowana. Przebudowa nastąpi w 1961 roku i zostanie zakończona w 1962 r. Koszt inwestycji wyniesie 4 mln złotych.

Z przytoczonych wyżej danych wynika, że następna pięciolatka przyniesie poważną poprawę na odcinku usług komunalnych.

(Igo)

Książka piątym kołem u wozu

W powiecie zlotoryjskim sieć bibliotek jest dość gęsta, ale nie wszędzie można wypożyczyć nowości. Ba, są biblioteki, które w tym roku nie kupiły ani jednej pozycji.

Zgodnie z obowiązującą strukturą, wiejskie biblioteki winny być zaopatrywane w książki przez Gromadzką Radę Narodową.

W Gieraltowcu nie kupiono w bieżącym roku ani jednej książki. A przewodniczący GRN, ob. Wolanin, nie tylko nie ubolewa nad tym, ale powiedział, iż (cytuujemy) „ma na głowie ważniejsze sprawy niż książki”.

Nie chcemy być złośliwi, ale na tej podstawie można przypuszczać, iż przewodniczący nie czy-

ta nigdy książek i dlatego biblioteka jest dla niego przysłowiowym piątym kołem u wozu.

Sprawy bibliotek i czytelnictwa traktowane są „per nogą” także w Brochocinie i innych gromadach, a najbardziej cierpią na tym ludzie, którzy lubią czytać. Są jednak i takie gromadzkie rady, które doceniają znaczenie książki. Do nich należy przede wszystkim Nowy Kościół i Pielgrzymka. Tu czytelnik znajdzie w bibliotece zawsze nową książkę, która może go zainteresować.

(Iemil)

Pójdziemy na łów...

Myśliwi z zlotoryjskich kół łowieckich rozpoczęli na początku listopada sezon polowania na zające. Pierwszy „wypadek” pozwolił im na upolowanie kilkunastu sztuk.

szaraków. Sezon potrwa do 8 stycznia.

Myśliwi nie tylko strzelają do zwierząt, lecz potrafią także o nie dbać. W tej chwili kółka przygotowują karmę na zimę. Dla kuropatw przygotowują się posiłki, dla zajęcy owies w snopkach, siano dla sarn itp.

Szkoda, że szkoły bardzo mało interesują się zwierzętami. Warto, aby wzięły one przykład z Nowej Wsi Grodzkiej, gdzie cała szkoła opiekuje się leśnymi stworzeniami.

(Iemil)

„Akwarium” znów przyjmuje gości

Jedną z najbrzydszych do niedawna restauracji w Złotoryi, „Akwarium”, zmieniła diametralnie swój wygląd dzięki kapitalnemu remontowi wykonanemu przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych.

Ściany pomalowano na pastelowe kolory. Podłoga otrzymała parkiet. Część bufetową odgródzono kotarą od sali konsumpcyjnej. Stółki wyposażono w nowe szklane blaty, na suficie umieszczono nowoczesne lampy.

Kierownictwo „Akwarium” powierzono p. Antoniemu Motykiewiczowi — długoletniemu pracownikowi gastronomii.

(Iemil)

Będzie plan Złotoryi!

Czesław N. był głównym księgowym, a Joanna Z. kasjerką w Centrali Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi. Zagarnęli wspólnie 10 tysięcy zł na szkodę wspomnianej placówki.

Kilka dni temu odbyła się rozprawa. Sad Powiatowy w Złotoryi skazał głównego księgowego na 3 lata więzienia, 2 tysiące zł grzywny i na 3 lata pozbawił praw publicznych. Kasjerka natomiast została skazana na rok więzienia, tysiąc zł grzywny i na 2 lata pozbawienia praw.

Lex

Nie będzie pobłażania dla pijaków!

(Dokończenie ze str. 1)

sowo aresztowany i obecnie przebywa w więzieniu oczekując na rozprawę sądową.

Mamy nadzieję, że Dyrekcja Legnickiej Fabryki Piłaterów wyciągnie odpowiednie wnioski wobec kierowcy, który przecież też nie jest bez winy.

wym. Sam Soliński wyjaśnił, że przed wypadkiem wypił jedną butelkę piwa i dwie szklanki wina.

E. Feldman



rys. Marian Szetelnicki

Święto wędkarzy legnickich

Popularni na terenie naszego miasta miłośnicy wędki i spinningu, zrzeszeni w Polskim Związku Wędkarskim, obchodzą w dniu 11 grudnia br. o godz. 18. niecodzienną uroczystość. W dniu tym otwarty zostanie Klub oraz wystawa związana z tematyką sportu wędkarskiego.

Na wystawę złożą się ekspozycje, ilustrujące dorobek Koła PZW w Legnicy oraz poszczególne wędkarzy. Osobny dział wystawy stanowią będą różne przyrządy (sieci, sznury itp.), skonfiskowane kłusownikom. Jeżeli do tego dodamy jeszcze, że otwarcie Klubu i wystawy zbiega się z jubileuszem 10-lecia istnienia i działalności Koła w Legnicy, to przynajmniej należy, że dzień 11 grudnia zaliczyć można do doniosłych wydarzeń w życiu wędkarzy regionu legnickiego.

Zarząd Koła PZW w Legnicy, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kolegów — wędkarzy, posiadających ciekawe eksponaty z dziedziny osiągnięć wędkarskich o wypożyczenie ich na wystawę, które po jej zakończeniu zostaną zwrócone. Eksponaty przyjmują kol. Wesołowski w sekretariacie Zarządu Koła przy pl. Słowiańskim 9 (III piętro).

(Iemil)

Czy Złotoryja stanie się miastem sadów i owoców

Wiosną br. pisaliśmy o pięknej akcji Zarządu Budynków Mieszkalnych w Złotoryi, mającej na celu zwiększenie drzewostanu owocowego. MZBM zrezygnował z pobierania opłat za eksploatację drzewek od tych lokatorów, którzy kupią i posadzą w swoich ogródkach drugie tyle drzew, ile ich jest obecnie.

900 drzewek zamówionych przez MZBM mieszkańcy Złotoryi rozkupili w ciągu kilku godzin, a następnie posadzili je w swoich ogródkach.

Wpłynęło też dalszych 500 podań o umożliwienie kupna drzewek. Na wiosnę przyszłego roku

wszystkie podania zostaną pozytywnie załatwione.

(Iemil)

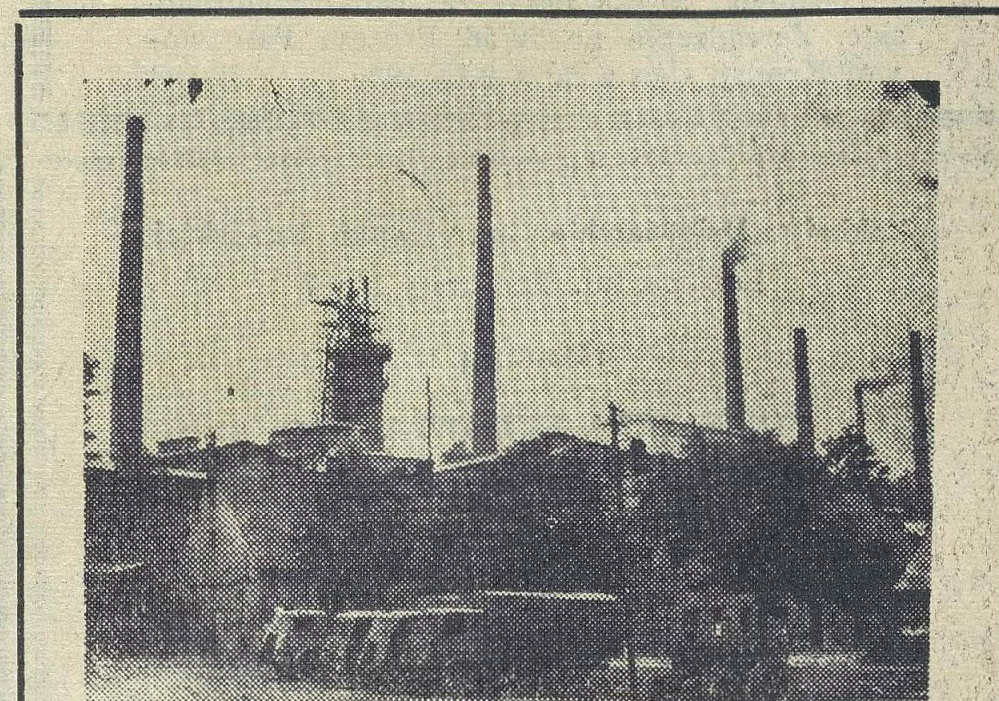
POM otrzyma nowoczesne obiekty

Plac Basztowy w Złotoryi jest jednym z najładniejszych punktów miasta. Ale miejsce to spełnione jest przez dużą wiejską chatę, w której znajduje się Państwowy Ośrodek Maszynowy.

Czytelników możemy pocieszyć, że szpetna ruina wkrótce zniknie. Zastwierdzono już budowę nowoczesnych obiektów dla POM-u. Zostaną one zlokalizowane obok tartaku. Do prac przystąpi się już w przyszłym roku.

Natomiast w miejscu obecnej rudery staną bloki z nowego budownictwa.

(L.M.)



Wojciechów — Zakłady Wapiennicze.

fot. J. Datz

Spółka księgowego i kasjerki

W nieustannej walce z prątkiem KOCHA

Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą powstał w Legnicy 1 stycznia 1958 roku z inicjatywy kierownika Poradni Przeciwgruźliczej lek. med. Mieczysława Kozubika przy współpracy i dużej pomocy Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. W skład zarządu Komitetu weszli: Wacław Witkowski — przewodniczący, Jan Radomski — I zastępca przewodniczącego, Mieczysław Kozubik — II zastępca przewodniczącego, Fabian Dmuchowski — sekretarz, Krystyna Rajewska — skarbnik, Natalia Popławska — przew. komisji rewizyjnej, oraz członkowie zarządu: Stanisław Markietę, Edward Czerwiński, Stanisław Jamroz, Alojzy Wacławek, Walerian Waszak, Józef Pakula, Kazimierz Pytel, Izaak Nagler, Stanisław Szymczyk, Elżbieta Rybarczyk.

Powstanie Komitetu było konieczne ze względu na wysokie wskaźniki tej groźnej choroby na naszym terenie. W dwuletnim okresie działalności zarząd odbył 12 zebrań. W okresie tym ogłoszonych zostało 100 pogadek w szkołach, zakładach pracy i Poradni „G” na temat gruźlicy płuc. Pogadek tych wysłuchało ponad 5.000 osób. Młodzież szkolna z okazji Dni Przeciwgruźliczych pisała wypracowania z cyklu: „Jak zapobiegać i zwalczać gruźlicę”. Wypracowania te zostały wysoko ocenione przez władze wojewódzkie. Również do dużej popularności wiedzy o gruźlicy przyczyniła się wystawa p/gruźlicza wypożyczona ze Społecznego Komitetu we Wrocławiu.

Komitet w miarę możliwości pomógł również najbardziej potrzebującym chorym. Chorzy otrzymali m.in. 50 par sandałów damskich, 50 par gdynek oraz 100 par sandałów dziecięcych. Na interwencję Komitetu chorzy o-

trzymał ze Społecznego Komitetu Opieki Społecznej 50 paczek żywnościowych, a 37 osób otrzymało zapomogi pieniężne na sumę 12 tys. złotych, 5 chorym zmienione zostały mieszkania, a 5 dalszych otrzymało opał na zimę.

Za szczególnie duży wkład pracy wyróżnić należy przede wszystkim Stanisława Markietę — członka komisji rewizyjnej oraz Elżbietę Rybarczyk i Marię Dmuchowską.

Przed kilkoma dniami odbyło się Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze. W wyczerpującym sprawozdaniu lekarza med. Mieczysława Kozubika z działalności dotychczasowego zarządu i po ożywionej dyskusji w czasie której wysunięto wiele cennych propozycji co do dalszej działalności Komitetu, przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Skład nowego zarządu oraz jego plany na przyszłość podamy w jednym z następnych numerów.

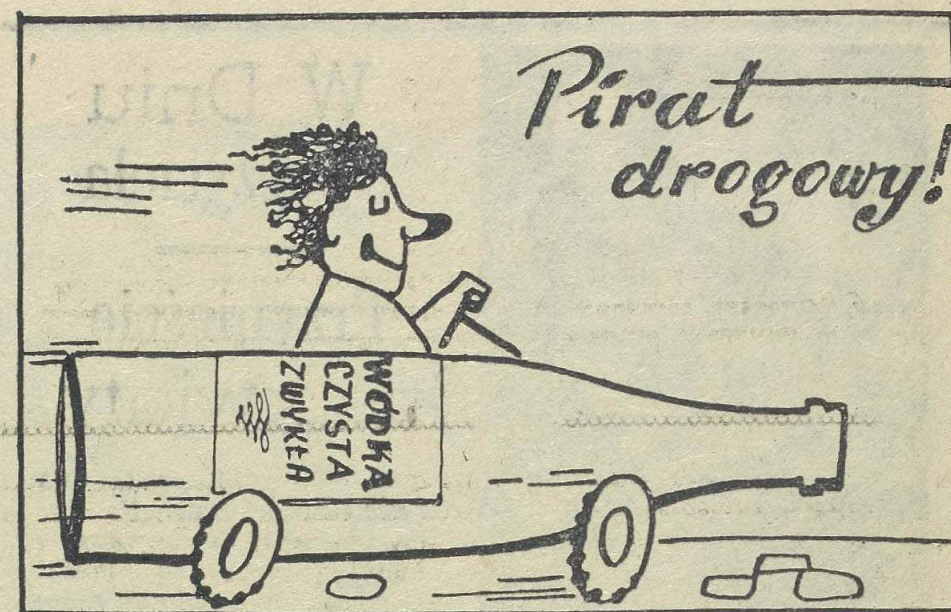
Na przykład Gromadzka Rada Narodowa w Legnickim Polu

W powiecie legnickim nie jest najlepiej ze świadczeniami na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Tak na przykład zakładano, że rolnicy z Gromadzkiej Rady Narodowej w Legnickim Polu przekażą do „skarbcia” Społecznego Funduszu 82 tys. złotych. Tymczasem zbliża się koniec roku, a zebrano dotychczas zaledwie 34 tys. 639 złotych. Jedynym „jasnym promieniem” jest wieś Gniewomierz, której rolnicy wykonali już roczny plan. Ale wiadomo przecież, że jedna „Jaskółka nie zwiastuje wiosny”.

Chłopi z Rączkowej wpłacili dotychczas zaledwie 3 tys. 482 zł. Nie lepiej jest w gromadach Ogonowice, Legnickie Pole, Biskupice, Lubian, Czerzyszkow, Racimierz i Starachowice. Wielu rolników jak Bronisław Łaska z Biskupic, Stanisław Gołos z Racimierza, Józef Sajewicz, Stanisław Ochota z Rączkowej mimo zobowiązań nie kwapią się z uregulowaniem należności.

Warto, by rolnicy z Gromadzkiej Rady Narodowej w Legnickim Polu wzięli sobie przykład z mieszkańców stolicy ich powiatu — Legnicy, którzy poważnie przekroczyli już plan tegorocznych świadczeń na SFBSz.

(ren.)



rys. Marian Sztetnicki

Apel Powiatowego Komitetu Przeciwalkoholowego

Przy Wydziale Zdrowia Prezydium PRN w Legnicy powstał ostatnio Powiatowy Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy. Komitet ten zwraca się z apelem do społeczeństwa powiatu legnickiego o nadsyłanie listów i zgłoszeń o osobach, które winny być poddane leczeniu przeciwalkoholowemu. Komitet zapewnia dyskrecję wszystkim osobom nadsyłającym takie listy bądź informacje.

W chwili obecnej dzięki pomocy organów MO Komitet przygotował już sprawy ponad 30 osób, które skierowane zostaną na przymusowe leczenie w Poradni Przeciwalkoholowej w Legnicy. Ponadto w stadium organizacji są stałe punkty walki z alkoholizmem, które uruchomione mają być we wszystkich Ośrodkach Zdrowia i punktach felcherskich na terenie powiatu.

Tak więc rodzinom pijaków można będzie zaoszczędzić strachu i upokorzeń. Ludzie dotknięci nałogiem pijanstwa, a okazujący dość silną wolę, zostaną przywrócić społeczeństwu. Sądzić należy, że nie powtórzy się los Stefana Burzyńskiego b. pracownika Zakładów Garbarskich w Prochowicach, który na skutek pijanstwa został zwolniony z pracy, po czym błąkał się, aż wreszcie staraniem Komitetu Przeciwalkoholowego umieszczony został w zakładzie przymusowego leczenia.

Dbajmy więc o los naszych bliskich i znajomych dotkniętych nałogiem pijanstwa, zgłaszając każdy wypadek na adres Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego; Legnica, ul. Reymonta 2/4, Prezydium PRN Wydział Zdrowia pokój nr 3.

w.

Termin Spisu Powszechnego 1960 r. zbliża się wielkimi krokami

Spis powszechny 1960 r. odbędzie się na obszarze całego Państwa w dniach od 6 do 12 grudnia br., z tym, że momentem spisowym będzie północ z dnia 5 na 6 grudnia br., tzn., że w spisie będzie brany pod uwagę stan zaistniały w tym właśnie momencie.

Ostatnim etapem prac przygotowawczych do tej wielkiej operacji statystycznej są odbywające się obecnie kursy szkoleniowe dla obwodowych i rejonowych rachmistrzów spisowych, którzy już za kilkanaście dni zapukają do drzwi każdego mieszkańca w Polsce.

Miejskie Biuro Spisowe przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy przeprowadziło już szkolenie pracowników organów spisowych i w dniu 14 listopada rozpoczęło szkolenie około 400 rachmistrzów obwodowych i rejonowych powołanych do przeprowadzenia Spisu na terenie naszego miasta, które podzielone zostało na 257 obwodów, 64 rejonów i 7 okręgów spisowych.

Celem Spisu Powszechnego 1960 r. (piątego w dziejach Polski i trzeciego po odzyskaniu niepodległości) jest zebranie materiałów statystycznych niezbędnych do planowania dalszego rozwoju gospodarczego kraju i określenia potrzeb ludności we wszystkich dziedzinach życia.

Biorąc więc pod uwagę niezwykle doniosłe znaczenie akcji

KINOMAN

Życzenia

Zarząd Powiatowy Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Legnicy składa z okazji Dnia Nauczyciela — nauczycielstwu miasta i powiatu Legnicy dalszej owocnej pracy i sukcesów na niwie oświaty i wychowania człowieka, na niwie krzewienia idei: czerwono krzyżskiej wśród młodzieży.

R-197

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego

w Legnicy

zaatrudni natychmiast:

- pięciu inżynierów, względnie techników z długoletnią praktyką w budownictwie,
 - jednego blacharza,
 - dwoch zdunów,
 - pięciu hydraulików na instalacje c.o.
- Zgłoszenia kierować do Działu Kadr PBT, Legnica, ul. Jordana 12

R-196

Telewizor? Radio? 25-43!

(Dokończenie ze str. 1)
ze sprzedażą ratną. Przy legnickiej placówce ZURIT — ORS otwiera swoją agencję. Duży asortyment odbiorników radiowych i telewizyjnych zadowolić może każdego. Świadczy o tym wzrost obrotów, który w ciągu ostatnich dni powiększył się trzykrotnie. Np. w dniu otwarcia sprzedano odbiorników radiowych i telewizyjnych na sumę 110 tys. złotych.

Cieszy nas to, iż Legnicy przybyła jeszcze jedna nowoczesna placówka, ale martwi zarazem to, że pod względem napraw niewiele się zmieniło na lepsze. Nierozwiązana jest także jeszcze sprawa napraw domowych co jest często udręką miłośników XI Muzy, zmuszonych swe „skrzynie” transportować do naprawy. Tymczasem okazuje się, że przy nowej siedzibie ZURIT istnieje jeszcze niezapelnienie wykorzystane pomieszczenie, które z powodzeniem można by przystosować na wspomniane warsztaty. O tym powinna pomyśleć dyrekcja ZURIT we Wrocławiu i gospodarze naszego miasta. Każdy przecież kupił telewizor po to, by z niego korzystać, a nie zastawiać nim półkę warsztatu naprawczego.

ZAWIADOMIENIE

Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Kominiarz” w Legnicy

W związku z licznymi zapytaniami naszych klientów informujemy, że pracownicy Spółdzielni są upoważnieni do pobierania w gotówce należności za wykonywane prace w domach mieszkalnych, w następujących wypadkach:

- na terenach wiejskich:
Za każdorazowe czyszczenie kominów, kanałów i palenisk.
- W miastach i osiedlach:
Za czyszczenie palenisk (płyty i piece) w budynkach MZBM i prywatnych, na każde żądanie użytkownika.
Za czyszczenie kominów i kanałów (przymusowe) w budynkach pfywatnych.
Opłaty za czyszczenie kominów i kanałów w budynkach MZBM są włączone do czynszu. Podstawa: taryfa opłat za usługi kominiarskie, Zarządzenie nr 50/56 Prezesa Państwowej Komisji Cen z dnia 8.IX.1956 r. R-198.

Zakłady Dziewiarskie im. Hanki Sawickiej
Legnica, ul. Pocztowa Nr 7

zaatrudnią

INŻYNIERA BUDOWLANEGO
na stanowisko kierownika Dz. Inwestycji

EKONOMISTĘ
w Dziale Księgowości,

Wymagane wyższe wykształcenie i praktyka w zawodzie.

Wynagrodzenie wg taryfikatora dla pracowników przemysłu lekkiego.
Zgłoszenia należy składać o Dziale Personalnym — adres jak wyżej. R-195

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO przepustkę Nr 1799 wydaną przez Legnickie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Legnicy na nazwisko Bartkowski Mirosław, D-242

POSZUKUJĘ profesora na skrzypce dla chłopca. Inż. Bohrandt Ludwik, Legnica, skrytka pocztowa Nr 54. D-247

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Legnicy na nazwisko Juszczyk Anna. D-241

9 BM, ZNALEZIONO w parku miejskim zegarek na rękę. Właściciel może odebrać zgubę od Jaworskiej Leokadii — Legnica, ul. Polna 21 m. 3. D-248

ZGUBIONO przepustkę Nr 1321 do Huty Miedzi na nazwisko Wochna Michał. D-240

SKŁADAM gorące podziękowania Panu Doktorowi Mieczysławowi Maliewiczowi za troskliwą opiekę lekarską i skuteczną pomoc, której doznałem od Niego jako lekarza Ubezpieczalni Społecznej, w mojej przewlekłej chorobie — Józef Krukowski. D-249

ZGUBIONO przepustkę Nr 01221 do Huty Miedzi w Legnicy wydaną na nazwisko Kozera Mirosław. D-250

PANU dr Szykownemu ze szcząśliwego przeprowadzenie operacji naszemu synowi, składają tą drogą serdeczne podziękowanie — Nowaczykowie. D-243

PODZIĘKOWANIE

DOKTORM — Pawłowskiemu, Szykownemu, Jorowski za wyleczenie mnie z przewlekłej choroby składam tą drogą serdeczne podziękowania — Murawska Ludwika. D-246

„WIADOMOSCI LEGNICKIE” — redaguje kolegium w składzie: Bogusław Dębski, Adela Kordys (redaktor naczelny), Anna Matuszczyk, Ignacy Pressler, Wacław Topoliński, Alojzy Wacławek (sekretarz red.) i Walerian Waszak.

REDAKCJA: Legnica, ul. Rewolucji Październikowej 1, tel. 406.

WYDAWCA: Prezydium MRN — MDK, Sekcja Prasowa „Wiadomości Legnickie”, Legnica, ul. Rewolucji Październikowej 1, tel. 406.

Zgłoszenia na reklamy i ogłoszenia ramkowe oraz drobne przyjmuje sekretariat wydawnictwa, pokój nr 3. Wpłaty: NBP Oddz. Legnica, konto Nr 1620-96-72. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamówionych rękopisów nie zwraca się.

Zamówienia na prenumeratę przyjmowane są przez Oddział PUPIK „RUCH”, urzędy pocztowe, listonoszy i sekretariat wydawnictwa. Cena prenumeraty: miesięcznej 4,35; kwartalnej 13,00; półrocznej 26,00 i rocznej 52,00 zł. Nakład: 8450 egz. Druk R.S.W. „Prasa” Wrocław, H-14

Zdjęcie do albumu rodzinnego

Jest niedziela. Piękna jesienią pogoda zwabiła rzesze mieszkańców Legnicy do parku. W parku dość rojno i gwarno jak na późniejszą porę roku. Zapuszczam się w nieco ustronniejsze alejki. W perspektywie w promieniach niskiego jesiennego słońca, uwagę moją absorbują grupa rodzinna składająca się z pięciu osób. Głowa rodu jest bez reszty opanowana tworzeniem pamiętkowego zdjęcia. Trzymając przy oku celownik aparatu, jegomość ten, o dość okrągłych kształtach, to przysiadł, to przesunął się nieco w prawo, to nieco w lewo, znow się podniósł, przekreślał aparat, a wszystko to przeplatał fachowymi, acz nieco donośnymi dyspozycjami dotyczącymi ustawienia sielankowej grupki. Dość leciwa połowica, z przyklejonym sztucznym uśmiechem, przyjmując jak najbardziej wdzięczną pozę, z zachwytem obserwowała wysiłki swojego małżonka. Dwie małe dziewczynki zesztywniały z wrażenia oczekiwały z napięciem obieganego paski, który według oświadczenia taty miał wylecieć z aparatu. Jedynym biernym i zupełnie obojętnym na poczynania taty był młodzieniec w uczniowskim mundurku.

— Tata — odezwał się w pewnym momencie — po co się męczysz, przecież i tak z tego nie nic wyjdzie, jak poprzednim razem.

— Ubawiony w dalszym ciągu przyglądam się zajętej twórczością fotograficzną grupce, gdy dochodzi mnie wypowiedziane z boku zdanie:

— Tak, proszę pana, z tego rzeczywiście niewiele wyjdzie. Nieco speszony, odwracam głowę. Okazało się, że tej samej rodzajowej scenie przyglądał się sympatyczny starszy pan z przewieszoną przez ramię Exactą.

— Z tego naprawdę niewiele wyjdzie — ciągnął swoją poprzednią myśl — Tego rodzaju fotografie uprawia obecnie na całym świecie kilka milionów tak zwanych niedzielnych pstrykaczy. Doskonale produkowanego obecnie sprzętu fotograficznego, jego stosunkowo niska cena, pozorna łatwość wykonania zdjęcia i chęć utrwalenia jakiegoś zdarzenia czy osoby na pamiętkę, powoduje, że fotografowa nie stało się najbardziej popularnym hobby. Przeważająca ilość amatorów białoczarnej magii, natychmiast po zakupieniu aparatu, z całym zapalem zabiera się do uwiecznienia swoich najbliższych, pojedynczo, w grupkach, z dołu, z góry, na stojąco, na siedząco i t.d. i t.d. — uśmiechnął się wskazując na stale zmieniające się ustawienie rodzinnej grupki.

— Szybko następuje przesyt. Stale powtarzający się temat, monotonna ucieka, nieznajomość szerszych możliwości fotografii powodują ostrygnienie pierwotnego zapału. Odtąd aparat wędruje w niedzielę na pasku wraz ze swoim właścicielem, stanowiąc nieodłączny rekwizyt odświętnego ubioru spacerowego. Później jeszcze w najlepszym wypadku

kilka zdjęć z różnego rodzaju uroczystości rodzinnych, kilka banalnych widokówek z rodzinnego miasta i zakupiony aparat znajduje swoje miejsce w lamusie domowym.

— Wydaje się — przerwałem mojemu rozmówcy — że traktuje pan zjawisko zbyt pesymistycznie. Dowodem tego może być II Wystawa Fotografii Amatorskiej w Legnickim MDK. Wystawa jest interesująca i stanowi dobrą propagandę fotografii.

Starszy sympatyczny pan uśmiechnął się wyrozumiale. — Rzeczywiście, wystawa jest niezła, proszę tylko zwrócić uwagę na ilość eksponujących autorów. Jest ich dosłownie osiem.

W porównaniu z liczną rzeszą posiadaczy aparatów fotograficznych w naszym mieście, jest to zenująco znikomy odsetek ludzi poszukujących piękna, wyzywających się artystycznie i mających ambicje twórcze. A reszta? No cóż, prawdopodobnie znajdzie się jeszcze kilkanaście osób posiadających ciekawe prace, które z różnych przyczyn nie znalazły się na wystawie. Oprócz tego jeszcze kilkadziesiąt osób, które chciałyby fotografię traktować od strony artystycznej, a które nie posiadają bądź to niezbędnych wiadomości teoretycznych, bądź też nie posiadają odpowiednio urządzonej ciemni. Pozostała, najbardziej liczna grupa nie znajdując żadnych ciekawych perspektyw porzuci w krótkim czasie fotografię na rzecz innych zainteresowań, nie zawsze pożytecznych z punktu widzenia społecznego, lub też w najlepszym wypadku pozostanie pstrykaczami z gatunku twórców albumów rodzinnych. Tu chciałbym podkreślić, że ostatnia grupa jest w dużym stopniu reprezentowana przez młodzież, której specjalnie jest potrzebna opieka i pomoc. Wiele się mówi o panoszącej się szmirze, o konieczności wyrabiania dobrego smaku, o politechnizacji społeczeństwa. Fotografia jest jedną z dziedzin twórczości, która te zagadnienia w jakiś sposób komasuje. No, a skierowanie uwagi na pracę z młodzieżą nie wymaga chyba specjalnego komentarza.

— Przecież istnieje PTF i Sekcja Fotograficzna przy MDK w Legnicy — wtrąciłem nieśmiało — Dwa ośrodki, w których powinno skupiać się cała ta działalność.

— Są dwie nieścisłości w pańskim twierdzeniu — odpowiedział. — Po pierwsze — słowo „istnieje“ należy zamienić na „wzrasta“, a raczej zamiera. Towarzystwo to skupia obecnie około 30-tu członków, w tym zaledwie kilku aktywnych, przy czym do Towarzystwa wstępują w większości amatorzy zaawansowani. Zebrania są nieciekawe, żadnej akcji szkoleniowej nie przeprowadza się. Bardziej ożywiona działalność Towarzystwa przejawia się w krótkich okresach poprzedzających wystawy. Przyczyna? Brak lokalu i brak środków na urządzenie odpowiednio wyposażonej ciemni. Fotografii nie można się przeciwieć nauczyć i uprawiać tylko teoretycznie. Po drugie — Sekcja Fot. przy M.D.K. w Legnicy w ogóle nie istniała i nie istnieje. Jest rzeczywiście pomieszczenie w MDK na II piętrze wyposażone w ciepłą i zimną wodę, wentylację mechaniczną, z zaciemnionymi oknami, z przeniesieniem na laboratorium fotograficzne i niestety, to wszystko. Brak wyposażenia la-

boratoryjnego. Czyżby kwota 10.000, — zł. potrzebna na wyposażenie, stanowiła w skali miasta wydatek przekraczający możliwości? Chyba nie. Przyczyny moim zadaniem należy szukać w obojętnym stosunku miarodajnych czynników. Jako curiosum przytoczę jedno zdarzenie, które gdyby nie było autentyczne, mogłoby śmiało uchodzić za anegdotę. Jednego z moich znajomych, członka pewnej komisji, zastałem opracowującego sprawozdanie z działalności tejże komisji. Jako że sprawozdanie dotyczyło między innymi spraw kultury, a sprawy te nie są mi obojętne, za zgodą autora, z zainteresowaniem przeczytałem postulowane wnioski. Proszę sobie wyobrazić moje zdumienie po przeczytaniu zdania: „zlikwidować sekcję fotograficzną przy MDK, jako że ta nie wykazuje żadnej działalności“. Zwróciłem mu grzecznie uwagę, że nie można likwidować czegoś, czego nie ma, jak również trudno jest wymagać działalności w dobie dzisiejszej od sekcji duchów. Należałoby natomiast z całym naciskiem postulować konieczność zorganizowania przy MDK sekcji fotograficznej. Spojrzałem na mnie

jakoś dziwnie i zdaje się, że skreślił ten niezbyt fortunny postulat.

— Tak, wiele słuszności w tym, co pan mówi. Ale co dalej?

— Dalej? — powtórzył pytanie. — Proszę spojrzeć na twórczą radość tego człowieka. — Obserwaliśmy grupę rodzinna, gdzie tata z trudem gramolił się na parkową ławkę dla uzyskania ciekawszego punktu widzenia. — Dla takiego człowieka i setek jemu podobnych na pewno potrafi się w naszym mieście stworzyć odpowiednie warunki. Nieco dobrej woli, a niewątpliwie znajdzie się niewielką kwotę na urządzenie ciemni. Zaś ludzi zapalonych i oddanych fotografii do prowadzenia pracy wśród amatorów nie trzeba będzie szukać.

Ostatnie słowa wypowiedział otwierając futerał, zaabsorbowany tematem, który dojrzał rozmawiając ze mną. Szybko mnie pożegnał i sprężystym krokiem podążył w pogoni za interesującym ujęciem.

Tata w dalszym ciągu produkował zdjęcia do albumu rodzinnego.

Z. Kolec



Oczekuję Waszej pomocy

Fabryka Przewodów Nawojowych w Legnicy otrzymała we wrześniu br. list, w którym nadawcy samorząd i kierownictwo Zakładu Specjalnego dla Nieuleczalnie Chorych w Artykułach, zwrócił się do kierownictwa fabryki z prośbą o objęcie patronatu nad zakładem.

A oto wyjątki z listu:

„Opieką waszej fabryki nad samotnymi, chorymi ludźmi, którzy w większości nie mają rodzin i nikogo bliskiego, będzie dziełem dobrym i szlachetnym“.

Dalej kierownictwo zakładu podaje propozycje różnych form opieki nad swymi pensjonariuszami i m. in. pisze:

„Smutna jest starość, a szczególnie tragiczna dla tych, którzy z dala od rodzin lub ich pozabawieni, przykuć chorobą do łóżka, kończą swoją drogą drogę życia. O dolegliwości, opowiedzieć coś o sobie, przypomnieć jakiś drobny z pamięci. Nie chodzi o kosztowne prezenty. Cytryna, 10 kg cukru, czy herbatników będzie wystarczającym upominkiem. Dla niektórych zaś paczka papierosów, na których brak cierpliwości nasi pacjenci, którzy dorocznym światem czy imieniem, bożkami z życzeniami znakomicie wpływają na humor i samopoczucie naszych chorych, bo będzie dowodem, że jest ktoś, kto o nich pamięta“.

W biuletynie samorządu robotniczego FPN wydanym we wrześniu br. czytamy m. in.:

„Smutna jest starość, a szczególnie tragiczna dla tych, którzy z dala od rodzin lub ich pozabawieni, przykuć chorobą do łóżka, kończą swoją drogą drogę życia. O dolegliwości, opowiedzieć coś o sobie, przypomnieć jakiś drobny z pamięci. Nie chodzi o kosztowne prezenty. Cytryna, 10 kg cukru, czy herbatników będzie wystarczającym upominkiem. Dla niektórych zaś paczka papierosów, na których brak cierpliwości nasi pacjenci, którzy dorocznym światem czy imieniem, bożkami z życzeniami znakomicie wpływają na humor i samopoczucie naszych chorych, bo będzie dowodem, że jest ktoś, kto o nich pamięta“.

W których niedzielę październikową br. samochód ciężarowy FPN zatrzymał się przed szeregoczerwonym budynkiem w Mierczycach. Z auta wysiadła gromadka ludzi noszących różne paczki.

Dowiedziałam się później, że w ten świąteczny dzień październikowy pensjonariusze zakładu Mierczycach byli bardzo ożywieni, weseli i mniej apatyczni, bo codzienna monotonia ich smutnego życia przerwała uroczystość. Przyszli do nich ludzie, którzy przynieśli ze sobą drobne upominki, garść serdecznych słów, uśmiech i zyczliwość.

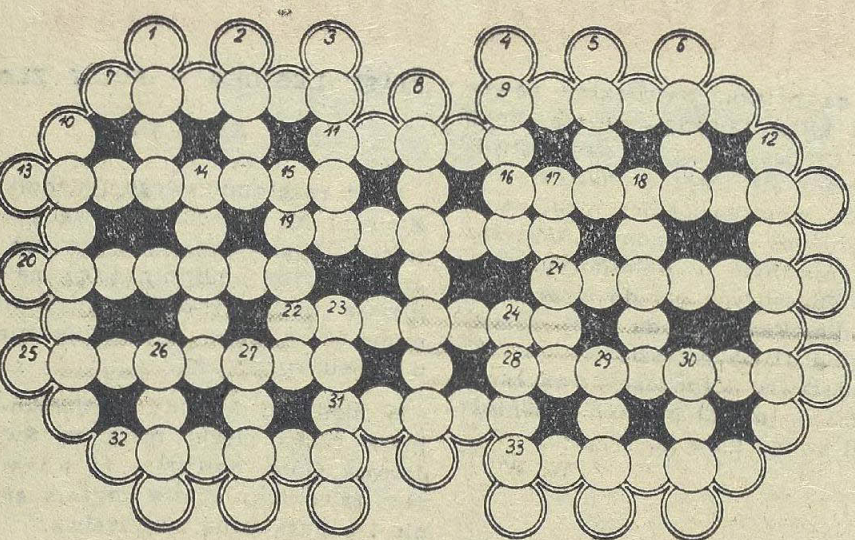
— Jakże są wasze wrażenia z bytności w mierzycyjskim zakładzie? — pytałem przy najbliższej okazji przewodniczącą Rady Zakładowej FPN p. Romanę Wetulani.

Z odpowiedzi, a raczej opowieści o tej wizycie nie trudno wywnioskować, że doznane wrażenia były bardzo mocne i głęboko zapadły w serce uczestników delegacji.

— Nie mogę zapomnieć przejmującego wyrazu w oczach tych biednych starych ludzi — mówi p. Wetulani. Wielka sala dla mężczyzn, wszyscy siedzą na łóżkach ustawionych koło łóżek, siedzą prawie nieruchomo z tępy, apatycznym wzrokiem skierowanym w przestrzeń. To jedno, ten tragiczny ludzkiego spojrzenia wpatrzony w pustkę przesładowi mnie jak jakieś groźne memento...
Następnym razem zawiadom Mierczycy tych spośród naszej załogi, dla których groźne memento czające się w oczach wpatrzonych w pustkę będzie potrzebny ustraszony i przycięty im na myśl różne ludzkie sprawy. Rozumie mnie pani?

— Tak rozumiem i sadzę, że wszyscy rozumiemy. Czyniąc zażość prośbie Rady Zakładowej FPN apeluję do naszych czytelników o książki dla mierzycyjskiej biblioteki, najlepiej książki o łatwej tematyce, młodzieżowe, a nawet dla dzieci, które chcemy za pośrednictwem starszych czytelników. Załoga FPN, zamiast komentarza do tej sprawy przekazujemy serdeczne słowa uznania za szlachetny odzew na apel pensjonariuszy zakładu w Mierczycach, którzy, jak sami piszą w swym biuletynie, OCZEKUJĄ WASZEJ POMOCY.

K. F.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7) tkanina w drobna kratkę, 9) tajemne nauki, 11) tytuł duchownych i uczonych mułumskich, 13) barwnik o jaskrawoczerwonym kolorze, 16) kość nadpiętowa, pęczkowa, 19) czerwony tlenek ołowiu, 20) ośmieszające naśladowictwo, 21) porządek, ład, 22) bogini grecka, patronka rolnictwa, 23) termin bilardowy, 28) fantazja na orkiestrę lub instrument osnutą na tematach ludowych, 31) wyspa na M. Śródziemnym, 32) gra sportowa, 33) rodzaj opatrunku.

zasłona okienna, 18) pióro do tuszu, 23) doborowe towarzystwo, 24) muza pieśni miłosnej, 26) pożywka drobno-ustrojów, 27) sztuka futra zsyta z odpowiednio dobranych kawalków, 29) ssak drapieżny z rodziny kotów, 30) szaniec.

W. CZESZEJKO

Rozwiązanie krzyżówki z nr 44 (189)

POZIOMO: 1) Georg, 4) filia, 7) atak, 10) lokale, 11) alliant, 12) wrota, 14) nenia, 16) toast, 18) znaczek, 19) makao, 21) Lakme, 24) Maski, 27) trofea, 28) asceta, 29) trakt, 30) Auber, 31) Amado.

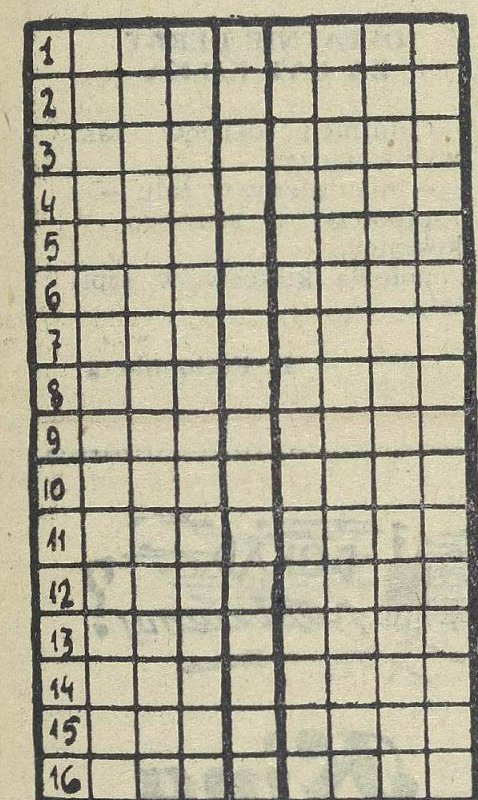
PIONOWO: 1) galon, 2) Orkan, 3) galvanometr, 4) filatelista, 5) Loars, 6) astat, 8) ter, 9) kat, 13) obces, 15) Iza, 17) Oka, 19) matka, 20) klomb, 22) kreda, 23) Erato, 25) Aar, 26) kalk.

ZUCHOWSKI

Tylko dla nauczycieli

Zadanie sylabowe

Z podanych sylab ułożyć 16 dwieliterowych wyrazów o niżej podanym znaczeniu i wpisać w diagram.



2. półwysp, którego brzegi obmywa Morze Ochockie,
3. minerał, zawierający w swoim składzie do 25 proc. niklu,
4. miasto portowe w Holandii,
5. mieszkaniowiec jednej z republik Związku Radzieckiego,
6. mianowanie np. na wyższe stanowisko,
7. założyciel sekty religijnej na smagraci, do której należeli m. in. Siowacki i Mickiewicz,
8. naczynie kuchenne
9. czterolistna podobno przynosi szczęście,
10. mówią, że jest ono złotem,
11. wyspa w Ameryce Środkowej,
12. środki lokomocji,
13. uczone zajmujące się badaniem życia owadów,
14. miejsca w teatrze, tylko dla aktorów,
15. prowincja Hiszpanii nad rzeką Gwadalquivir,
16. miasto to zrównał z ziemią Rzymian w 146 r. p.n.e.

AN, CE, CZAT, CJA, CZY, DA, DO, ES, CZYK, GAR, GAR, KAR, KAR, MA, KAM, KO, SZEK, NO, NIA, RYT, DAM, ROT, NA, WIAN, NI, SA, MI, KA, SKI, NIE, BA, NU, TER, NA, CZE, TIO, NIE, CHO, MAR, TON, TO, KA, MO, LOG, RO, NA, DY, NI, ZJA, MIL, TY, DE, TA, ICH, LU, GI.

Srodkowe litery tych wyrazów czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie.

1. nazwa jednej z jednostek federacyjnych Jugosławii,

L. KOWALSKA

HUMOR

— Czy ta brodawka na nosie pana nie drażni?
Brodawka nie, ale każdy du-reń, co o nią pyta.

— Kim chciałbyś zostać?
Pułkownikiem albo generałem.
— Ale podczas wojny możesz być zabity przez nieprzyjaciela.
— No, to ja już wolę być nieprzyjacielem.

Wieżień do więzienia:
— Czy wiesz co to jest teoria Einsteina?
— ...?
— To jest tak samo, jak ty chodzisz w kółko po naszej celi i myślisz, że przez to mniej siedzisz.

Dekada Książki Radzieckiej

W okresie od 3 do 21 listopada br. trwają Dni Książki Radzieckiej. Biorąc pod uwagę wielką wartość wycho-owawczą, artystyczną i naukową w literaturze, szerokim kręgiem odbiorców udostępniono możliwie jak największy wachlarz wydawnictw radzieckich.

Tradycyjnie więc, jak co roku, Księgarnia przy ul. Złotoryjskiej 33 eksponuje w oknach wystawowych książki radzieckie z różnych dziedzin wiedzy i prowadzi wzmożoną sprzedaż tych wydawnictw.

Z. P.

Z życia kulturalnego

W ostatnim okresie legnickim nie mogą narzekać na brak różnego rodzaju rozrywek kulturalnych. Oprócz dobrych filmów oglądamy wiele ciekawych imprez artystycznych i spektakłów goszczących u nas teatrów z całej Polski.

Mamy również wiele imprez o charakterze lokalnym organizowanych przez Miejski Dom Kultury. Oto plan tych imprez na drugą połowę listopada.

20. XI — w Klubie Inteligencji Zespół Estradowy MDK organizuje kolejną imprezę dla młodzieży szkolnej „Rendez — vous z jesienią“. Początek o godz. 12-tej.

27. XI — W sali przy ul. Jordana o godz. 17-tej rozpocznie się Festiwal muzyki, pieśni, i tańca. W dniu tym będą się odbywały eliminacje zespołów muzyki jazzowej i rozrywkowej.

Spółród imprez o charakterze oświatowym wymienić należy: 18. XI, o godz. 20-tej „Węgrzy w oczach Polaka“ — wrażenia z podróży Bronisława Wiewiór-

skiego — sala Klubu Inteligencji.

22. XI, o godz. 20-tej „Wszystko o winie“ prelekcja przedstawi-ciel Legnickich Zakładów Przetwórstwa Owocowo — Warzywniczego inż. Bartusa w sali Klubu Inteligencji.

25. XI, o godz. 20-tej również w sali Klubu Inteligencji mgr. Czesław Kowalak wygłosi odczyt pt. „Stosunki polsko-czeskie“.

29. XI, o godz. 20-tej również w sali Klubu Inteligencji Antoni Dindorf będzie mówił o zagadnieniach cybernetyki.

Kino Oświatowe przy MDK wyświetli na swym ekranie: 19-20. XI — Dorosli i dzieci — fab. prod. jugosi.

23-24. XI — „Bądźmy uprzejmi“ Marzenie

26-27. XI — Na bezludnej wyspie — fab. prod. radz.

30. XI — List Murata

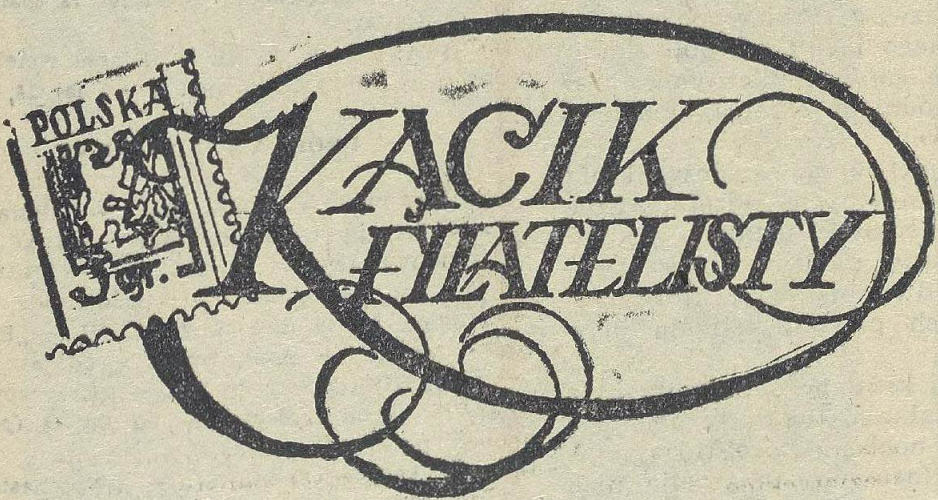
i 1. XII — ABC malarstwa, Mi-strzowie celuloidej piteczki, Dziwolaży.

Przypominam ponadto, iż od 16-30. XI. trwa Wystawa fotografii amatorskiej inż. arch. Wilema Bohoc z Liberca.



Gdybym nie miał oszczędności nie gościłbym ja waszmości i na misy by nie stało gdybym nie miał nie w PKO.

PKO.



POLSKA. 300 lat prasy polskiej uczci Ministerstwo Łączności wydaniem 3 znaczków w cenie 40, 60 gr i 2.50 zł. Znaczkil o wymiarze 31x39 mm wejda do obiegu w początkach stycznia 1961 r.

AUSTRIA. Wydano znaczki za 1,00 S. w kolorze ciemnoniebieskim w związku z 25-leciem otwarcia alpejskiej drogi samochodowej.

JUGOSŁAWIA. Z okazji „Tygodnia Dziecka“ wypuszczono tu 2 znaczki z wizerunkiem dzieci. Za 2 d. (dziewczynka) znaczek opłaty i za 2 d. (chłopiec) znaczek dopłaty.

FRANCJA. Emitowano tu znaczki za 0,15 fr. z widokiem bazyliki w mieście Lisieux.

IZRAEL. Obchody nowego 5721 roku uczczono wydaniem 3 znaczków za 7, 25 i 40 agorot.

WĘGRY. W uzupełnieniu serii portretowej wydano znaczek za 60 f. z podobizną Istvana Totha Bucsky'ego.

ZWIĄZEK RADZIECKI. Wydano tu 2 znaczki 40 i 60 kop. z okazji tygodnia pisania listów oraz 2 znaczki z kosmicznymi pieskami Bielka i Strielka. Z serii ryb i zwierząt morskich wydano 3 znaczki 20 kop. i 40 kop. (ryby) oraz 25 kop. (morsy). Znaczek za 1 rubla wydano z napisem „Las nasze bogactwo“.

Zarząd koła PZF już rozprowadza znaczki z abonamentu za III kwartał 1960 roku. Będą tam znaczki Olimpiada i Grunwald.

